

Złowróźne pamiątki i prezenty

Pecha przynoszą prawdziwe perły niezależnie od tego, czy otrzymuje się je w spadku dostaje w prezencie/ szczególnie ślubnym/ czy kupuje samemu. Legenda głosi, że zaszkodziły królowej Bona. Kiedy dumna i władcza Bona Sforza nie raczyła posprzątać walających się po podłodze pereł, które wcześniej rozsypała, jej komnatę zaczęła odwiedzać biała zjawa. Podobno każdej nocy, aż do śmierci Bony, duch zbierał z podłogi fragmenty naszyjnika i regularnie przynosił królowej pecha.

Podobnie złą sławą cieszą się ozdoby z motywem pawiego pióra. Pomimo że zachwycają i mienia się pięknie wieloma kolorami, podobno przynoszą pecha. Nie wiadomo dokładnie, skąd ta zła sława ptaka się wywodzi. Paw pojawia się w mitologiach krajów azjatyckich, np. w Indiach uważa się go za stworzenie boskie. Paw jako symbol może oznaczać pewność siebie, dumę i próżność albo być symbolem odrodzenia i nieśmiertelności. . Mimo wielu pozytywnych znaczeń, jakie przypisuje się temu ptakowi, panuje opinia, że przynosi pecha.

Posiadanie wachlarza z pawich piór wróży nieszczęście w miłości i śmierć. Według sennika sen z pawiem w roli głównej przynosi szczęście, np. pozwala na przyjemne spotkanie w podróży.

Przesądów jest całe mnóstwo, opowiadamy sobie o nich, żartujemy. Czasem śmiechem osłabiamy niepokój wynikający z przypadkowego zetknięcia się ze złowróźną sytuacją. Zapraszam Państwa na dwa spotkania podczas, których oswoimy pecha i przywołamy szczęście.



ANNA MARCINIAK - psycholog, terapeuta, absolwentka Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Od 20 lat pracuje z pacjentami indywidualnymi i „parami”.

Autorka licznych artykułów i audycji poświęconych odmienności psychiki i postrzegania świata przez mężczyzn i kobiety. Zwolenniczka pojednania i możliwości uzyskania porozumienia w związkach osobistych i zawodowych. W praktyce psychologicznej ciągle poszukuje nowych metod, unika rutyny i przywiązania do schematów. Zajęcia w większych grupach prowadzi w oparciu o programy autorskie.

Wydała m.in. publikację „Osiągnąć sukces w kontaktach z płcią przeciwną”, serię broszur pod wspólnym tytułem „Co ja źle robię?”. W Wydawnictwie Wilga jest autorką tekstów w miesięczniku „Między nami kobietami”.

Jest częstym gościem programów telewizyjnych i radiowych. W ramach autorskiego programu „Sukces w kontaktach z płcią przeciwną” wydała 3 płyty: *Początek znajomości*, *Pierwsza randka*, *Porozmawiajmy*. Między innymi brała udział w charakterze eksperta w programach: Ewy Drzyzgi „Rozmowy w toku”, „Kawa czy herbata” „Dzień dobry TVN”, w filmowym reportażu TVP info, współpracowała z Radiem Lublin oraz Radiem Rytm, gdzie prowadziła cyklicznie audycję „Godzina z Czarodziejską Różdżką”.

Jest autorką terapii relaksacyjnych ukierunkowanych na przeciwdziałanie stresowi i podniesienie poczucia wartości.

Ukończyła szkolenia organizowane przez Towarzystwo Hipnozy Terapeutycznej i Badań nad Hipnozą oraz szkolenia NLP. W jej dorobku znajduje się program nastawiony na podniesienie samooceny i samoakceptacji oparty o autosugestię. Jest również autorką innowacyjnej metody pokonania napięcia związanego z egzaminami.

Od lat aktywnie działa w akcjach edukacyjnych na rzecz porozumienia płci, np. „Festiwal dwie połówki”. Współpracuje z „Dziennikiem Wschodnim” pisząc do rubryki poświęconej relacjom międzyludzkim.

Spotkanie z psychologiem i terapeutą **Anną Marciniak** **Oswoić pecha** **i przywołać szczęście**



Od wczesnego dzieciństwa obserwujemy ludzi, którzy starają się „zaczarować” otaczającą ich rzeczywistość. Jedni za zły omen uważają liczbę 13, inni nigdy nie przechodzą pod drabiną, jeszcze inni noszą „coś” na szczęście. Bez względu na wykształcenie, wiek, pozycję życiową, stan majątkowy ludzie nie chcą „drażnić złego”. Po cichu, każdy na swój sposób, starają się uniknąć pecha lub przywołać szczęście.

To daje im poczucie niewielkiego wpływu na ich przeznaczenie. Rytuały niby budzą uśmiech kiedy o nich się mówi ale jeśli tylko możemy wykonujemy je na wszelki wypadek, by uniknąć nieszczęścia. Przykładem może być wiara w to, że rok będzie pomyślny jeśli pierwszym gościem w Wigilię będzie mężczyzna. Są tacy, którzy z samego rana dzwonią do znajomego mężczyzny i pod byle pretekstem zapraszają go „na chwilę” do domu. Później oporządzają karpia bo łuski muszą być, inaczej piątek może zabraknąć.

Pechowe liczby

Piątek trzynastego jest uznawany za dzień pechowy w krajach anglojęzycznych, francuskojęzycznych i portugalskojęzycznych. Taki sam status posiada w takich krajach, jak: Polska, Estonia, Niemcy, Finlandia, Austria, Irlandia, Szwecja, Dania, Słowacja, Norwegia, Czechy, Słowenia, Bułgaria, Islandia, Belgia i Filipiny.

W Grecji, Rumunii i Hiszpanii za pechowy jest uznawany wtorek trzynastego, zaś we Włoszech piątek siedemnastego.

Strach przed piątkiem trzynastego jest nazywany *paraskewidekatriafobią*. Słowo to powstało z greckiego słowa *paraskevi* (piątek), *dekatreis*, co oznacza trzynasty, zaś *fobia* to po grecku strach.

Istnieje nieuzasadniony pogląd, że feralność tej daty bierze początek od faktu, że w ten dzień (13 października 1307) aresztowano Templariuszy, kłamliwie oskarżonych przez króla Francji Filipa IV m.in. o herezję, sodomie i bałwochwalstwo (w rzeczywistości był on u nich ogromnie zadłużony i chciał się pozbyć wierzycieli). Według tej hipotezy Ostatni Wielki Mistrz Zakonu, Jacques de Molay, tuż przed spłonieniem na stosie przeklął Filipa IV i papieża Klemensa V, a rok później obaj nie żyli. Przekonanie o pechowości tej daty pojawiło się dopiero na początku XX w.

Data pt. 13. może w ciągu jednego roku przypaść co najmniej 1 raz i maksymalnie 3 razy. Nie jest możliwe, aby w ciągu całego roku ani jeden piątek nie wypadł trzynastego dnia miesiąca.

Chiny

Kolory i cyfry odgrywają bardzo ważną rolę w życiu Chińczyków. Suknia do ślubu dla panny młodej jest najczęściej koloru czerwonego, który w Chinach jest uważany za szczęśliwy. Kolor ten chroni również przed chorobą i nieszczęściem. Natomiast kolor biały to kolor ubrania, w którym chowani są zmarli, więc kolor ten przynosi nieszczęście. Zielen natomiast zaliczana jest do kolorów „nieszczęśliwych”. Cyfra 4 oznacza śmierć i przynosi nieszczęście. Kupując warzywa na targu powinno się brać parzystą ich ilość, nieparzysta liczba to nieszczęście. Tak jak i u nas rozbięcie lusterka przynosi siedem lat nieszczęścia. W Chinach za bardzo szczęśliwą uważa się liczbę 8.

Po chińsku brzmi ona jak „bogactwo, rozkwit, wzrost”. Już samo znaczenie wiele nam mówi - 8 to liczba dostatku i bogactwa. W Hongkongu najwięksi biznesmeni za duże pieniądze uzyskali przywilej oznaczania swych samochodów wyłącznie liczbą 8 (szczególnie numery rejestracji). Ale tak naprawdę wszyscy. Chińczycy chcieliby mieć liczbę 8 we wszystkich możliwych numerach, wierzą oni w jej magiczną moc, jest to bowiem liczba, która przynosi szczęście w sprawach finansowych. Idealnie jest, gdy numer (rejestracji samochodu, konta, domu itp.) zaczyna się od liczby 6, 7, 8 lub 9, wówczas szczęście jest podwójne.

Japonia

Japończycy unikają liczb 4 (*shi*) oraz 9 (*ku*), ponieważ słowo *shi* może również oznaczać śmierć, a słowo *ku* cierpienie, ból.

Zamieszanie polega oczywiście na zawiłościach pisma japońskiego, które składa się z kilku alfabetów. I tak czwórka to słowo które można czytać na dwa sposoby: *jon* i *shi* - *shi* w kanji zapisuje się jako i oznacza śmierć, a to zły omen. Czwórki unika się przez to do tego stopnia, że tamtejsze szpitale, dmuchając na zimne (*ekhem*), nie mają czwartego piętra, na którym trzymałoby się pacjentów.

Na szczęście i nieszczęście

Amulet to drobny przedmiot, naturalny lub sztuczny, służący do magicznej obrony przed złymi duchami, ludźmi lub nieszczęściami. Noszony jest najczęściej na ciele lub na odzieży.

Znany jest na całym świecie i przybiera różne formy, może nim być np. pierścień Atlantów, odkryty w 1860 roku, w Dolinie Królów, przez francuskiego egiptologa, markiza d'Agrain. Wykonany był on z gliny kamionkowej, a wyrzeźbiony na nim symbol złożony jest z trzech umieszczonych na środku prostokątów, na których przedłużeniu, po każdej stronie, znajdują się trzy kwadraty oraz trójkąt równoboczny. Prostokąty mają postać półcy lindryczną. Pierścień miał rzekomo pochodzić z Atlantydy, gdyż symbol na nim wyrzeźbiony nie pasował do cywilizacji starożytnego Egiptu.

Pierścienie wykonane na podstawie tego opisu traktowane są jako amulety. Według entuzjastów pierścienie takie chronią przed „złymi energiami”. Sekretom mają być tzw. „fałszywe kształty”, neutralizujące złe wpływy.

c.d. str. 4

Spotkanie z psychologiem i terapeutą

Anną Marciniak Oswoić pecha i przywołać szczęście



Spotkania z projekcją filmów odbędą się
w czwartek 10 i w środę 16 marca 2016 r. o godz. 18.00

w sali widowiskowej Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

www.domkulturylsm.pl

Wstęp wolny

Spotkanie pierwsze będzie poświęcone ciekawym wierzeniom, przesądom, historii najsłynniejszych talizmanów i przedmiotów przynoszących pecha.

Spotkanie drugie będzie poświęcone temu jak przywołać do siebie szczęście w rozumieniu magicznym i psychologicznym.